

Ofiary śniedne

Spoglądając na piękno starotestamentowych obrazów, warto zwrócić uwagę na składane przez Żydów ofiary. Najważniejszym ofiarniczym świętem był Dzień Pojednania, w którym cały naród izraelski przychodził przed Pana Boga, prosząc o kolejny rok stanu łaski. Charakterystyczna rzecz, ofiary tego dnia miały moc uświęcającą na nadchodzący rok, czyli nie były one związane z przeszłymi grzechami, ale z tymi, które dopiero będą miały miejsce. Miesiąc Tiszri, w którym był Dzień Pojednania, był pierwszym miesiącem roku religijnego, co sprawiło, że naród przez cały bieżący rok był uświęcony tymi ofiarami, jednak po tym dniu składano ofiary obowiązkowe, np. związane z popełnionymi grzechami, ze świętami, ważnymi wydarzeniami itd. W naszej literaturze nazywamy je ogólnie „ofiarami po Dniu Pojednania”, bo dotyczą osób, które korzystają z dobrodziejstw tego dnia. Dzień Pojednania i składane ofiary są obrazem na Wiek Ewangelii oraz składane w tym czasie ofiary – najpierw Pana Jezusa, a następnie Kościoła. Z ofiar i wypływającego z nich przykrycia grzechów, korzystać będzie ludzkość w Tysiącletnim Królestwie Chrystusowym, a grupa ofiar obrazuje przyszłą drogę dochodzenia do doskonałości wzbudzonej do życia ludzkości. Jednak można spojrzeć na ten temat z innej strony. Pańscy ofiarnicy, wszyscy usprawiedliwieni, już dzisiaj korzystają z dobrodziejstw symbolicznych ofiar Dnia Pojednania – ofiary naszego Pana – z okupu i z ofiary za grzech. Przed tymi osobami jest do przebycia dokładnie taka sama droga do doskonałości (choć w niedoskonałych warunkach, przy trudnościach), dlatego ofiary te mogą być dla nas lekcją do zrozumienia tego, czego Pan Bóg od nas chce.

Wśród kilku rodzajów ofiar starotestamentalnych szczególną grupą są ofiary śniedne, nazywane inaczej mącznymi lub ofiarami z pokarmów. Ich wyjątkowość wynikała z faktu, że składane na ofiarę nie były zwierzęta, a mąka z oliwą, czyli jest to ofiara bezkrwawa. Składano ją z potrzeby serca, z ochoty, nie było więc to związane w żaden sposób z uczynionym grzechem, ani bezpośrednio z np. podziękowaniem, uczynionym ślubem itd., więc można je nazwać jako najczystsze w intencjach (3 Mojż. 2:1). Fragmenty Pisma Świętego opisujące formę ich składania, jak i procedury związane z ich składaniem opisane są w 3 Księdze Mojżeszowej w rozdziale 2 i fragmentach 6 rozdziału.

Opis biblijny mówi, że ofiara taka składała się z czterech elementów:

- najlepsza mąka (przednia),
- oliwa,
- kadzidło,

- sól.

Rzeczą charakterystyczną dla tego rodzaju ofiar było nieoznaczenie jej ilości. W opisie rozdziału 6 są zapisy, że ofiara ta była dzielona na dwie części – całe kadzidło oraz garść mąki i oliwy była spalana jako ofiara dla Pana Boga, natomiast cała reszta była częścią należną rodowi kapłańskiemu – Aaronowi i jego synom, którzy zjadali je w formie praśników na terenie dziedzińca Namiotu Zgromadzenia. Miara spalanej ofiary śniednej była stała, niezależnie od tego ile jej składano. Żyd mógł ofiarować dwie garście, a mógł też np. wiadro.

Forma ofiar

Inną cechą ofiar mącznych była możliwość wyboru formy, w jakiej była złożona, różnice wynikały ze sposobu przygotowania, przy jednoczesnym zachowaniu tych samych składników. Wymienione mamy:

1. placek praśny – ciasto z dodatkiem oliwy,
2. krepel inaczej kołacz – ciasto wypiekane w kotłach glinianych i polane oliwą,
3. placek wypiekany na wklęsłej blaszce, pokruszony i polany oliwą,
4. cienki naleśnik – smażony na patelni.

Wszystkie wyżej wymienione formy były odmianami tej samej ofiary, różniły się jedynie sposobem przyrządzenia, a co za tym idzie smakiem i łatwością jedzenia.

Ofiara z pokarmów spalana była na ołtarzu miedzianym, stojącym na dziedzińcu Namiotu Zgromadzenia, a zapach jej spalania określony jest jako „woń przyjemna dla Pana”. Wszyscy znamy zapach spalonego ciasta czy chleba – nie jest przyjemny dla naszego powonienia, co dowodzi, że ludzkie poczucie przyjemnego zapachu jest inne niż Pana Boga. W wyjaśnieniu tej różnicy wiele może nam pomóc zapis apostoła Pawła z Listu do Filipian 4:18. Fragment, z którego pochodzi ten werset, jest podziękowaniem apostoła za otrzymany dar pieniężny od zboru w Filipi: *Poświadczam zaś, że odebrałem wszystko (...) otrzymawszy od Epafrodyta wasz dar, **przyjemną wonność, ofiarę mile widzianą**, w której Bóg ma upodobanie* – czyli św. Paweł zachowanie braci z Filipi stawia na równi ze złożeniem ofiary śniednej. Jednak czy chodzi mu o sam fakt przekazania pieniędzy? Z pewnością nie, bo w wersetach poprzedzających apostoł tłumaczy, że braki materialne nie były jego troskami, a prawdziwą radość odczuwa z rozwoju duchowego Filipian i cechy najbardziej pożądanej u chrześcijanina – miłości. Apostoł Paweł wyklada nam znaczenie pozaobrazowe ofiar śniednych. Wskazują one na czystą – jak najprzednie-



jsza mąka – miłość, która rozwija się pod wpływem duchowej oliwy, czyli działalności ducha świętego, jakiej towarzyszy spalanie duchowego kadzidła, czyli modlitwy – łączności z Panem Bogiem. Doskonała miłość jest ostatecznym celem, do którego dążymy, rozwijanie tej cechy jest pracą nad samym sobą, własnym charakterem. Wszelkie nasze wysiłki powinny docelowo prowadzić do miłości (2 Piotra 1:5-7), obojętnie czy studiujemy Pismo Święte, czy prowadzimy prace na forum zboru, własnej rodziny, społeczności braterskiej, ewangelizacji, czy w naszych świeckich działaniach – w pracy, w szkole itd. Mamy stać się takimi, jak był Pan Jezus, On był odbiciem Ojca, którego z kolei apostoł Jan w swoim 1 Liście 4:8 określa jako miłość. Dlatego zapach naszej miłości w działaniu jest tak mile widziany u naszego Pana Boga, bo jest dowodem naszego wzrostu.

Znaczenie ofiar

Zwróćmy uwagę, że ofiary z pokarmów można było składać w czterech formach, za każdym razem były to te same składniki, jednak w inny sposób przygotowane.

- Przaśnik – jako najszlachetniejsza z form składanego ciasta symbolizuje miłość do Pana Boga, jako podstawowy obowiązek każdego człowieka,
- krepel, kołacz – również szlachetna i łatwa

przyswajalna forma pieczywa; to typ na miłość braterską, która jest łatwa i obowiązkowa (Jan 13:34-35), bo dotyczy ona osób nam miłych i przyjaznych, jest naturalną miłością wobec innych części tego samego ciała – Chrystusa,

- smażony naleśnik – ciężkie ciasto, chociaż smaczne, wymagające do usmażenia sporo oliwy; to miłość wobec otaczających nas ludzi, tych życzliwych, jak np. świeckiej rodziny, przyjaciół z pracy czy szkoły, także ludzi nam obojętnych, zajętych swoim życiem, żyjących w grzechu,
- pokruszony placek, polany oliwą – łamanie pokazuje pewne trudności, związane z łamaniem własnej woli, tak jak się to ma w stosunku do osób nam wrogich – miłość do nich jest wysiłkiem, wiąże się z pokonaniem naszej naturalnej, ale niewłaściwej osobom ofiarowanym, skłonności oddawania złem za złe.

Mając na względzie powyższą wiedzę, zastanów się nad lekcją, jaką można wyciągnąć z tego, że ta ofiara była rozdzielana pomiędzy Pana Boga (spalanie kadzidła i jednej garści mąki z oliwą), a Aarona i jego synów, którzy w praktyce spożywali zdecydowaną większość składanej ofiary. Myślę, że wnioski, do jakich możesz dojść, będą bardzo ciekawe. Powodzenia!

Knop Łukasz